

Weź udział w referendum i powiedz Unii NIE!

WEJŚCIE DO UNII EUROPEJSKIEJ POZBAWI POLSKĘ SUWERENNOŚCI !

NASZA KONSTYTUCJA ZEZWALA NA ZNIEWOLENIE POLSKI

Konstytucja RP z 2 kwietnia 1997 r. zezwala na zrzeczenie się naszej suwerenności na rzecz UE. Polska może „na podstawie umowy międzynarodowej [czyli traktatu członkowskiego UE] przekazać organizacji międzynarodowej lub organowi międzynarodowemu [czyli Unii lub jej instytucjom] **kompetencje organów władzy państwowej** w niektórych sprawach” (Art. 90 ust.1). Konstytucja nie określa, w jakich sprawach jest to dopuszczalne, ale na pewno wskażą nam to unijne traktaty!

Tak jak nie ma częściowych prawd, a jest tylko prawda albo fałsz, tak samo nie ma „częściowej suwerenności” – jest albo suwerenność, albo podległość. Już teraz nie stanowimy suwerennie o swoich prawach, gdyż każda nowa ustawa musi być sprawdzona pod kątem zgodności z prawodawstwem unijnym. Nie jesteśmy jeszcze w Unii, a już jesteśmy posłuszni Brukseli tak, jak kiedyś Moskwie!

Naszą suwerenność możemy obronić w referendum, lecz jeśli zagłosuje mniej niż połowa Polaków, referendum będzie nieważne i zgodę na ratyfikację traktatu członkowskiego wyrazi Sejm i Senat (Art.90 ust.2). W dniu referendum wyjdź z domu i oddaj swój głos w obronie naszej suwerenności!

EUROPEJSKIE PAŃSTWO-MOLOCH

Dzisiejsza Unia Europejska różni się od wspólnoty ekonomicznej, którą kiedyś była. Coraz więcej sfer polityki i gospodarki objęte jest wspólnym unijnym prawem i następuje **centralizacja decyzji** dotyczących wszystkich krajów członkowskich (kiedyś Moskwa, dziś Bruksela!) Unia zmierza w kierunku jednego państwa federacyjnego, choć składającego się z różnych narodów mówiących różnymi językami.

Unia ma już wiele zewnętrznych symboli państwowości: **flagę, hymn, walutę, paszporty, obywatelstwo unijne**, a także **własny bank centralny, wspólna politykę rolną i przemysłową oraz własne przedstawicielstwa dyplomatyczne** w innych krajach. Traktaty unijne zastrzegają **wyższość prawa unijnego** nad ustawami krajowymi, a Konwent Europejski opracował już projekt jednolitej **konstytucji europejskiej**, która ma zastąpić dotychczasowe traktaty. Będzie ona nadrzędna do konstytucji poszczególnych krajów – również i naszej!

Jest już wspólny **Parlament Europejski**, który wydaje zalecenia wszystkim parlamentom krajowym. Jego rola zostanie wzmocniona, a nasz parlament będzie zaledwie sejmikiem regionalnym! Eurokraci dążą też do harmonizacji **wymiaru sprawiedliwości**, a już teraz orzeczenia Trybunału Europejskiego są nieodwołalne i nadrzędne do orzeczeń sądów krajowych, ilekroć zachodzi kolizja między prawem UE a prawem kraju członkowskiego. Unia prowadzi już własną **politykę zagraniczną** – jej głos słyhać częściej niż głosy jej członków!

Po szczycie w Laeken trwają w Unii dyskusje o przekształceniu KE w jeden **rząd europejski**, choć nie ma jeszcze zgody, czy powinien być jeden wspólny **prezydent**, czy też Komisja powinna mieć większe uprawnienia. Tworzy się już zaczątki niezależnej **europolicji**, a także **armii unijnej**, która będzie strzec bezpieczeństwa Unii i jej interesów – niektórzy wróżą przy tej okazji rozpad NATO.

Cóż to więc jest, jeśli nie **projekt Euro-państwa**, którego mamy być zaledwie regionem? W Konwencie Europejskim padła już propozycja nazwy dla tego molocha: „Stany Zjednoczone Europy”, choć nazwa „Związek Socjalistycznych Republik Europejskich” (ZSRE) byłaby bardziej odpowiednia. **Widać wyraźnie, w jakim kierunku zmierza Unia, i że nie będzie to już ta sama Unia, z którą negocjowaliśmy!** Sami urzędnicy z Brukseli twierdzą, że nie ma od tego kierunku żadnego odwrotu!

WYŻSZOŚĆ PRAWODAWSTWA UNIJNEGO NAD POLSKIMI USTAWAMI

Skoro Unia zmierza w stronę państwa-molocha, to naturalnie w zasadniczych sprawach **jej prawodawstwo będzie nadrzędne do polskiego prawa**. To my mamy się dostosować do wymogów Unii, a nie ona do naszych życzeń i wizji. Nadrzędność prawa unijnego zagwarantowana jest w traktatach, a ponadto Unia zastrzega sobie prawo i środki konieczne do osiągnięcia swoich celów i kierunków działania (Traktat z Maastricht, art. 6).

Na tę kapitulację w zakresie prawodawstwa zezwala nasza konstytucja, do której specjalnie wprowadzono art. 91. Według niego, umowa międzynarodowa (czyli traktat członkowski, a w przyszłości – konstytucja europejska) stanowi część naszego porządku prawnego i jest ona bezpośrednio stosowana. A jeśli nie da się jej pogodzić z naszymi ustawami, to **ma ona pierwszeństwo – czyli jest ważniejsza!** To samo dotyczy wszelkiego prawa stanowionego przez organizację międzynarodową (czyli Unię), z którą podpisaliśmy umowę. Tak oto jednym artykułem w konstytucji zezwalamy na wyższość praw międzynarodowych (czyli unijnych) nad naszymi własnymi ustawami!

I na tę konstytucję z tak skandalicznymi zapisami (art. 90 i 91) większość Polaków zgodziła się w referendum konstytucyjnym. Nie pozwólmy, aby ten błąd się teraz urzeczywistnił – pomóż ochronić naszą suwerenność!

WPROWADZENIE EURO OGRANICZY NASZĄ SUWERENNOŚĆ I ZLIKWIDUJE POLSKĄ GOSPODARKE

Złotówka jako nasza waluta narodowa jest zwornikiem ekonomii i polityki. Jeśli zastąpimy ją unijnym euro, nie będziemy już mieli własnej polityki pieniężnej – będzie ją za nas prowadził Europejski Bank Centralny. To on będzie emitował walutę i to on będzie sterował naszą ekonomią, a my **pozbawimy się wpływu na gospodarkę**. Każda decyzja finansowa będzie musiała być uzgodniona z EBC. Wspólny pieniądz i polityka pieniężna EBC będą służyć budowaniu europejskiego supermocarstwa, a nie interesom naszego Narodu i państwa! Jedną z metod wywierania na Polskę nacisku będzie nakładanie surowych kar finansowych.

Wspólna waluta podyktowana jest względami politycznymi, a nie ekonomicznymi – nie ma więc szans się utrzymać, chyba że poprzez sztuczne sterowanie ekonomią w całej UE (znamy ten mechanizm z czasów komuny!). Euro ma być widocznym „dowodem jedności” całej Unii Europejskiej, a likwidacja walut narodowych ma być jednym z czynników osłabiających tożsamości narodowe w krajach Europy. **Tak więc bez własnej waluty nie tylko likwidujemy niezależną gospodarkę, ale też osłabiamy naszą polską tożsamość – a przy tym wyzbywamy się suwerenności państwowej i narodowej!**

Nie możemy wejść do Unii i pozostać przy złotówce – czeka nas przymusowe członkostwo w Unii Walutowej, nowi kandydaci nie mają wyjścia. Nie będziemy też mogli powrócić do złotówki, jeśli nie spodoba nam się życie z euro. Szef KE zapowiedział, że Unia Walutowa to „nierozwalne małżeństwo”.

Weź udział w referendum i powiedz Unii NIE! Nasza suwerenność okupiona jest krwią wielu pokoleń Polaków, dla których nie było sprawy ważniejszej niż wolność Ojczyzny i ocalenie tożsamości narodowej. Mamy wobec nich dług: musimy utrzymać suwerenność dla nas i dla naszych dzieci! Nie przerywaj tej tradycji WOLNEJ I NIEPODLEGŁEJ POLSKI – pomyśl o przyszłych pokoleniach, które z perspektywy historycznej ocenią naszą decyzję, tak jak my oceniamy dziś zdradziecką Targowicę!

Więcej w internecie na www.naszawitryna.pl